

POSTANOWIENIE

Dnia 10 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **T. A.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 10 września 2025 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 28 stycznia 2025 r., sygn. akt V Ka 2200/24,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Kościerzynie

z dnia 21 czerwca 2024 r., sygn. akt II K 97/22,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. G. (Kancelaria Adwokacka w G.), jako obrońcy skazanego wyznaczonemu z urzędu, kwotę 885,60 (słownie: osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100) złotych, obejmującą już należny VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji w sprawie;**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 28 stycznia 2025 r., sygn. akt V Ka 2200/24, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Kościerzynie z dnia 21 czerwca 2024 r., sygn. akt II K 97/22, wniósł obrońca z urzędu skazanego T. A. . Zarzucił mu:

1) rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez brak rozpoznania zarzutów apelacji, w której wnosi się o ponowne przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S. , w sytuacji gdy Sąd II instancji miał bezwzględny obowiązek rozpoznać indywidualnie wszystkie wnioski zawarte w apelacji; powyższe uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem w przypadku rozpoznania tych wniosków Sąd II instancji powinien był wydać odmienny wyrok i zmienić zaskarżony wyrok poprzez uniewinnienie skazanego, ewentualnie uchylić zaskarżony wyrok w całości lub w części;

2) rażące naruszenie art. 438 pkt 3 k.p.k. poprzez błędy „w ustaleniu faktycznego” wynikające z:

a) pominięcia wpływu na treść zeznań O. F. skonfliktowanej ze skazanym R. F. , co mogło mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia,

b) pominięcia faktu współuczestniczenia O. F. w przedsięwzięciu skazanego i czerpaniu z tego korzyści, co miało istotne znaczenie przy opisie i kwalifikacji czynu (czynów) skazanego,

c) pominięcia faktu dyskusyjnej sprawności kognitywnej skazanego (który to fakt jasno wynika ze sporządzonej przez niego apelacji jak i kasacji (tak co do formy jak i treści)), co ma istotny wpływ na ocenę możliwości popełnienia przestępstwa z art. 286 k.k.;

3) rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 53 k.k. poprzez nieprawidłowe utrzymanie przez Sąd II instancji wymierzonej skazanemu przez Sąd I instancji rażąco niewspółmiernej kary dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności w sytuacji,

gdy stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego przypisanego oskarżonemu, stopień jego zawinienia uzasadniają wymierzenie kary łagodniejszej; 4) z ostrożności: rażące naruszenie art. 286 § 3 k.k. w zw. z art. 283 k.k. poprzez jego niezastosowanie (błędna kwalifikacja prawna czynu); w sprawie - z uwagi na okoliczności i wartość szkody - zachodzi przypadek mniejszej wagi.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy „do ponownego rozpoznania”, a nadto o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W odpowiedzi na tę kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja ta jest oczywiście bezzasadna.

Wniesiona kasacja pod pozorem podnoszonych naruszeń prawa kwestionuje w istocie ustalenia faktyczne, czego w tego rodzaju skardze czynić nie wolno. Dobitnie potwierdza to choćby zarzut z pkt 2 kasacji, w którym wyraźnie wskazuje się na obrazę art. 438 pkt 3 k.p.k. Tym samym obrońca pomija, że podstawę kasacji stanowić może jedynie zarzut wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 k.p.k. albo innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). W efekcie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest w kasacji w ogóle niedopuszczalny. Systemowo kasacja stron jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym w obronie prawa.

Sąd odwoławczy, ustosunkowując się do osobistej apelacji T. A. , wyraźnie wskazał, z jakich powodów przyjął, że Sąd *meriti* poczynił prawdziwe ustalenia faktyczne i prawidłowo pod względem prawnym zakwalifikował przypisane oskarżonemu przestępne zachowania z art. 286 § 1 k.k. W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd odwoławczy w wystarczający sposób odniósł się do apelacji oskarżonego, o czym przekonuje sporządzone uzasadnienie wyroku. Nie doszło zatem do obrazy art. 433 § 2 k.p.k., o jakiej mowa w zarzucie pierwszym. Obrońca wywodzi w nim, że doszło do naruszenia powyższego przepisu poprzez „brak rozpoznania zarzutów apelacji, w której wnosi się o ponowne przeprowadzenie dowodu zeznań świadka A. S. ”, jednocześnie w uzasadnieniu kasacji stwierdzając,

że Sąd odwoławczy oddalił na rozprawie apelacyjnej wniosek dowodowy o przesłuchanie tegoż świadka. Stwierdzić więc trzeba, że już to wskazuje, iż Sąd odwoławczy ustosunkował się do kwestii przesłuchania tego świadka, wskazując na powody oddalenia wniosku dowodowego w uzasadnieniu postanowienia. Podkreślić przy tym trzeba, że to uzasadnienie postanowienia wydanego w trybie art. 170 k.p.k., a nie pisemne motywy wyroku, stanowi właściwą płaszczyznę do prezentowania powodów przemawiających za oddaleniem wniosku dowodowego. W odniesieniu do wywodów autora kasacji, kwestionującego decyzję odmawiającą dopuszczenia dowodu z zeznań świadka A. S. z powodu tego, że przesłuchanie wskazanego świadka skutkowałoby koniecznością uniewinnienia T. A. , zauważyć ponadto trzeba, że świadek ten był już przesłuchany w sprawie, a jak stwierdził Sąd odwoławczy, depozycje tego świadka zostały rzetelnie ocenione przez Sąd pierwszej instancji. Nie jest również tak, że każda inicjatywa dowodowa powinna zostać przez sąd dopuszczona. W kasacji wywodzi się, że A. S. ma dysponować wiedzą o konflikcie pomiędzy T. A. a R. F. oraz o tym, że ta ostatnia miała jakoby manipulować swoim synem, chcąc zaszkodzić skazanemu oraz wreszcie, że zeznania tego świadka wykazałyby fakt korzystania przez O. F. z telefonów, fakt sprzedaży telefonów oraz partycypacji w korzyściach ze sprzedaży. Tyle tylko, że wywody te obrońca opiera na tym co utrzymuje sam skazany. Są to zatem w istocie spekulacje. Bez ponownego przesłuchania tegoż świadka nie sposób również antycypować treści jego zeznań i zakładać, że przesłuchanie takie doprowadziłoby do konieczności uniewinnienia skazanego. Dostrzec też trzeba, że Sąd odwoławczy zaaprobował już jednak ustalenie Sądu *meriti*, iż skazany wykorzystał niepełnosprawność intelektualną O. F. . Kwestionowanie obecnie tych ustaleń i wywodzenie przez autora kasacji, że nie wiadomo, jaki był rzeczywisty zamiar działania T. A. i jak przedstawiał się udział O. F. , nie może w związku z tym przekonywać. Podobnie jak uwagi odwołujące się do twierdzeń skazanego, że miał „oszukać nieumyślnie”, co w ocenie obrońcy koresponduje z „*mentis limita*” skazanego. Rzecz jednak w tym, że Sąd *meriti* ustalił, iż skazany nie jest chory psychicznie, otępiały ani upośledzony umysłowo, zaś w inkryminowanym czasie miał zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim

postępowaniem. Wszystkie te uwagi wskazują, że zarzut pierwszy jest oczywiście bezzasadny.

Nie może przekonywać również zarzut trzeci kasacji. I w tym zakresie w ocenie Sądu Najwyższego prawidłowo odniesiono się do zarzutów apelacji dotyczących orzeczonej kary. Powody uznania tego zarzutu za niezasadny zostały wyłożone w pisemnych motywach wyroku Sądu odwoławczego i do nich należy obrońcę odesłać w tym miejscu, jako przekonujących.

Za bezzasadny został uznany również zarzut czwarty kasacji, skoro skierowany jest on w istocie względem orzeczenia Sądu pierwszej, a nie drugiej instancji, jak tego wymaga się od kasacji. Wszak Sąd odwoławczy w ogóle nie stosował w sprawie prawa materialnego, lecz jedynie kontrolował rozstrzygnięcie Sądu *meriti* w tym zakresie, to i nie mógł naruszyć wskazanych w tym zarzucie przepisów. Skarżący pomija zaś w tym aspekcie sformułowanie zarzutu obraży art. 433 § 2 k.p.k., który dotyczy właśnie kontroli instancyjnej. Jak już przy tym wskazywano, Sąd odwoławczy w pełni zaaprobował rozstrzygnięcie w zakresie zastosowanej kwalifikacji prawnej.

Na koniec zwrócić trzeba uwagę, że w uzasadnieniu apelacji poprzedniego obrońcy wyraźnie stwierdzono, iż: orzeczenie Sądu *meriti* „jest zasadniczo prawidłowe. Obrońca nie kwestionuje poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, winy oskarżonego oraz przyjętej kwalifikacji prawnej poszczególnych czynów. Nie sposób również dopatrzyć się w rozpatrywanej sprawie uchybień proceduralnych mających wpływ na treść wydanego orzeczenia” (str. 2).

Z tych wszystkich powodów rozpatrywana skarga została uznana za oczywiście bezzasadną i dlatego oddalono ją na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Sąd Najwyższy zasądził nadto stosowne wynagrodzenie obrońcy z urzędu za sporządzenie i wniesienie kasacji w tej sprawie oraz zwolnił skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Mając to wszystko na uwadze, orzeczono, jak w postanowieniu.

[J.J.]

[a.ł.]

